

Reprint z „Przeglądu Zachodniego” nr 3, 1946, ss. 291-298

BILANS I ROKU PRACY INSTYTUTU ZACHODNIEGO

SPRAWOZDANIE DYREKCJI ZŁOŻONE
NA WALNYM ZEBRANIU CZŁONKÓW W DNIU 16 MARCA BR.

Zespół, z którego wyłonilo się pierwsze grono członków Instytutu Zachodniego, pozostawał w bliższej współpracy z sobą w czasie okupacji. Ludzi tych łączyła ze sobą tematyka zagadnień polsko-niemieckich, które opracowywano, jak też systematycznie przygotowywano opracowania dotyczące tych ziem, o których sądzić było wolno, że w wyniku tej wojny znajdą się w granicach państwa polskiego. Zespół ten poszedł za radą wysuniętą przez red. Edmunda Męcłewskiego i na zebraniu odprawionym konspiracyjnie w grudniu 1944 r. postanowiono utworzyć Instytut Zachodni jako placówkę naukowo-badawczą, zajmującą się całością zagadnienia polsko-niemieckiego, mającą swoją centralę w Poznaniu. Do grona delegowanych pierwszych organizatorów Instytutu należeli obok obecnego jego Dyrektora obecna Wicedyrektorka Instytutu prof. dr Maria Kielczewska i obecny przewodniczący Komisji Rewizyjnej Instytutu, prof. dr Jan Zdzitowiecki.

PIERWSZE POCZYNIANIA ORGANIZACYJNE

Pierwsze prace organizacyjne przerwane zostały pamiętną styczniową ofensywą wojsk rosyjskich. Znikł koszar niemiecki i naród podjął się odbudowy ruin pozostawionych przez okupanta. Do ruin zaś zaliczyć można było podówczas i ludzi potwornie wymęczonych sześcioltnim prawie zaborem.

W początku lutego 1945 r. obecny Dyrektor Instytutu udał się do Warszawy i tam skorzystał z gościny w podziemiach Biblioteki Uniwersyteckiej, życzliwie użyczanej mu przez urzędującego podówczas Rektora Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Włodzimierza Antoniewicza. Za pośrednictwem Rektora Antoniewicza zapoznał się z ówczesnym pełnomocnikiem Ministerstwa Oświaty dla spraw Uniwersytetu Warszawskiego, drem Marianem Grąbskim, któremu przedstawił się w charakterze Dyrektora Instytutu i którego zapoznał ze sprawą Instytutu. Dr Grąbski przedstawił sprawę wyższym instancjom. W konsekwencji obecny Dyrektor Instytutu sporządził w dniu 12 lutego krótki „Memoriał w sprawie Instytutu Zachodniego” i wręczył go w dniu następnym urzędującemu wówczas na Pradze Premierowi Osóbce-Morawskiemu. Premier przyjął memoriał do wiadomości i skierował Dyrektora Instytutu do dra Giebartowskiego, ówczesnego Dyrektora Biura Ziem Zachodnich przy Prezydium Rady Ministrów. Memoriał Instytutu opatrzył Premier następującą notatką: „Uważam za b. wskazane nawiązanie bliższej współpracy z podziemnym Instytutem dla spraw Ziem Zachodnich i wyzyskanie ich dorobku. Proszę — pisał Premier pod adresem dra Giebartowskiego — o nieporozumienie się w tej sprawie z Dyrektorem Instytutu i zreferowanie mi swego stanowiska”.

Po rozmowach, które z kolei odbyły się pomiędzy Dyrekcją Instytutu a drem Giebartowskim, przedstawiony został Premierowi za pośrednictwem dra Giebar-

towskiego bliższy zarys prac Instytutu i preliminarz wydatków osobowych. Materiały te w dniu 27 lutego zatwierdzone zostały przez Premiera i od tej chwili Instytut podjął legalną działalność w ścisłej współpracy z Biurem Ziem Zachodnich, z czego z kolei wyloniła się współpraca z obecnym Ministerstwem Ziem Odzyskanych.

Na terenie Warszawy Instytut uzyskał znaczną pomoc przez wejście w skład Dyrekcji obecnego profesora i prorektora SGH, dra Andrzeja Grodka. Było to ważne, gdyż z chwilą uwolnienia Poznania członkowie Instytutu przenosili się z okolic podwarszawskich do Poznania. Na prof. Grodka zaś spoczywał i spoczywa ciężar utrzymania kontaktu z władzami centralnymi.

Jednym z pierwszych członków Instytutu, którzy podjęli pracę w Poznaniu, był obecny Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Ziem Odzyskanych, p. Leopold Gluck, który zorganizował w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej komórkę Instytutu dla spraw gospodarczych, uzyskując współpracę m. i. obecnego Sekretarza Generalnego Instytutu, mec. Kazimierza Dziembowskiego. W końcu marca przybyli do Poznania prof. Kielczewska i sekretarka Dyrekcji, p. Kaźmierczakowa.

Ogromne zniszczenie, jakiemu uległ Poznań, spowodowało, że początkowo powstał plan umieszczenia centrali Instytutu w Lesznie. Jednak zniszczenie Poznania nie mogło stanąć na przeszkodzie w umieszczeniu Instytutu w miejscu dla niego najwłaściwszym. Poznań jest stolicą ziem zachodnich Polski. Instytut Zachodni mógł też powstać tylko w Poznaniu.

Walną pomoc w tych trudnych dniach okazał ówczesny Wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej, wspomniany już nasz kolega, p. Leopold Gluck. Tu objął urządowanie w początku kwietnia przybyły wówczas do Poznania Dyrektor Instytutu. Od tej też chwili troski i kłopoty lokalowe i meblowe przeplatały się z realizowaniem najważniejszych zadań Instytutu.

CHARAKTER PRACY

Przed minioną wojną rozwijały działalność w Polsce dwa dobrze zasłużone Instytuty: Bałtycki z siedzibą najpierw w Toruniu, a później w Gdyni, i Śląski z siedzibą w Katowicach. Instytuty te spełniały w pewnej mierze rolę zastępczą, która w innych warunkach jest udziałem wyższych uczelni. Równocześnie Instytuty te miały regionalnie określone granice badań. Instytut Bałtycki, w chwili kiedy się organizował, za główny przedmiot swoich badań uważał przede wszystkim Pomorze jako kraj, przez który Polska sięga ku morzu; z biegiem czasu zainteresowania badawcze tego Instytutu skupiły się więcej na sprawach morskich i zamorskich. Instytut Śląski z natury rzeczy zajmował się zagadnieniami regionalnymi, śląskimi, i to w pierwszej linii w odniesieniu do tych części Śląska, które przed r. 1939 tworzyły część państwa polskiego.

Zasadnicza koncepcja Instytutu Zachodniego wyrażała się w tym, że nie miał on zastępować Uniwersytetu, lecz miał korzystać z jego sił i warsztatów naukowych. Pod dwojakim kątem widzenia. Po pierwsze, chodziło tu o zmobilizowanie sił naukowych dla zorganizowanej pracy nad zagadnieniem polsko-niemieckim w jego wielopostaciowym wyglądzie. Po drugie, o uprawianie w pewnej mierze nauki tzw. stosowanej, tj. o formułowanie tez, które oparte na solidnej podstawie badawczej mogłyby mieć bezpośrednie zastosowanie w życiu. Z tego wynikała oczywiście w pewnej mierze sama postawa badawcza, tj. narzucała się potrzeba badania w danej chwili takich a nie innych zagadnień. Tak rzecz stawiając,

twórcy Instytutu zdawali sobie sprawę z wagi i potrzeby nauki tzw. czystej, której istnienie jest jedną z cech znamionujących nasz zespół cywilizacyjny, jak też odcinali się i odcinają od nadużywania nauki w życiu. Niemniej nie może ulegać wątpliwości, że celowe jest stosowanie uczciwych wyników naukowych dla potrzeb życia. Szczególnie silnie rzucało się to w oczy wtedy, kiedy w te same oczy każdemu indywidualnie i narodowi jako całości śmierć zaglądała. Wtedy wszyscy bez patosu i bez wielkich słów znaleźć się musieli na pierwszej linii frontu, by o byt lub niebyt narodu walczyć tą bronią, jaką władac potrafili. Walczyli zaś bronią uczciwą w tym przekonaniu, że wtedy tylko spełnią swój obowiązek w odniesieniu do narodu.

Szczególna łączność istniejąca między Instytutem Zachodnim a Uniwersytetem Poznańskim wyraża się w tym, że każdorazowy Rektor U. P. jest stałym członkiem Kuratorium Instytutu. Obecnie, w związku z objęciem przez Wicedyrektorkę Instytutu dr Kielczewską katedry na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, zamierzamy rozbudować ściślejszą podstawę Instytutu na linii Poznań—Toruń, nie rezygnując zresztą ze współpracy z innymi środowiskami uniwersyteckimi. W szczególności dość ścisła współpraca układa się pomiędzy Centralą Instytutu a zespołem członków zamieszkujących w Krakowie.

PUBLIKACJE WYDAWNICTWA I PRACE SEKCYJ

Wiosną 1945 chodziło o uruchomienie pierwszych publikacji Instytutu, w pierwszym zaś rzędzie napisanej jeszcze w pierwszych latach okupacji wspólnej pracy prof. Kielczewskiej i prof. Grodka pt. „Odra—Nisa, najlepsza granica Polski“. Wydawnictwem zajął się jako osobny jego kierownik mgr Kiryl Sosnowski, który wczesną wiosną 1945 r. powrócił do kraju po dłuższym pobycie w obozie koncentracyjnym. Już w maju 1945 r. „Odra—Nisa“ ukazała się na półkach księgarskich. Pierwszy nakład drukowano w 5.000 egzemplarzy, które dosłownie zostały rozchwyte. W ten sposób rozpoczęła się seria „Prac“ Instytutu. Ukazały się w niej z kolei książki: Lehra-Splawińskiego „O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian“, Z. Wojciechowskiego „Polska—Niemcy, dziesięć wieków zmagania“, Z. Kaczmarczyka „Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry“, publikacja zbiorowa „O lewy brzeg Odry“ oraz — zupełnie świeżo — książka J. Mitkowskiego „Pomorze Zachodnie w stosunku do Polski“.

Zespół, z którego wyłonił się Instytut Zachodni, opracowywał w czasie okupacji systematycznie dzieje dzisiejszych Ziemi Odzyskanych. Ponieważ w międzyczasie podjęły działalność Instytut Śląski i Bałtycki, Instytut Zachodni odstąpił Instytutowi Śląskiemu do opublikowania 3-tomowe „Dzieje Śląska“, napisane przez Z. Kaczmarczyka i K. Piwarskiego oraz Instytutowi Bałtyckiemu „Dzieje Gdańska“ i „Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych“, napisane przez K. Piwarskiego, oraz „Dzieje Prus Wschodnich w wiekach średnich“, skreślone przez prof. Karola Górskiego wiosną i latem 1945 r. po szczęśliwym powrocie z obozu jeńców w Niemczech.

Chodziło tu Instytutowi o danie szkole polskiej i społeczeństwu polskiemu niezbędnego materiału uczciwie informującego o dawnej polskości ziem obecnie odzyskiwanych. Mielśmy to przekonanie, że społeczeństwo polskie i młodzież polska, jeżeli mają się zwiazać duchowo z Ziemiemi Odzyskanymi, muszą przeżyć ich dawną, a następnie tak gruntownie przez nas samych zapomnianą polskość. Muszą się przekonać, że Wrocław był ongi tak polskim jak Kraków, a Szczecin jak Poznań.

Pod tym też kątem widzenia obmyślamy nie tylko dalsze tomy prac, ale również przystępujemy do wydawania tekstów historycznych dotyczących Ziemi Odzyskanych. Pracę tę z natury rzeczy harmonizować będziemy z analogicznymi pracami Ministerstwa Oświaty. Trzeba tu wspomnieć, że już w tym pierwszym czasie z inicjatywy Wiceministra Bieńkowskiego podjęliśmy się przygotowania krótkich zarysów o Ziemiach Odzyskanych i zagadnieniach z nimi związanych. Prace te będą obecnie ukazywać się w publikacjach Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych.

Kierując się chęcią zbliżenia Polakom obrazu Ziemi Odzyskanych podjęliśmy wydawnictwo pocztówek reprodukujących zabytki sztuki na Ziemiach Odzyskanych. Ukazała się w druku seria I, obejmująca 20 sztuk jednobarwnych, w druku jest seria II, obejmująca dalszych 28 sztuk jednobarwnych, oraz seria III, złożona z 4 pocztówek wielobarwnych, reprodukujących szczególnie cenne pomniki polskości na Śląsku.

Tematyka prac z natury rzeczy objęła jednak nie tylko Ziemię Odzyskaną, ale i całą problematykę stosunków polsko-niemieckich. Ponieważ jednym z naczelnych narzędzi używanych przez naukę niemiecką było wyzyskiwanie prehistorii dla celów zdobywczych Niemiec, wydaliśmy wspomnianą już pracę Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Tadeusza Lehra-Splawińskiego, pt. „O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian”. Praca ta, wskazując na dorzecze Wisły i Odry jako ze wszech miar prawdopodobny teren prazasiedlenia Słowian, pogłębiła zagadnienie dorzeczy Odry i Wisły, rozpatrywane dotąd w płaszczyźnie głównie historycznej. Praca pt. „O podstawy geograficzne Polski” poda niebawem syntezę zagadnienia naturalnych podstaw geograficznych Polski.

Ze względu na insynuację rzucaną przez Niemców, jakoby kultura polska była reprodukcją kultury niemieckiej, uprosiliśmy naszego członka, dyr. Mariana Friedberga, o źródłowe i bezstronne opracowanie tego zagadnienia. Kapitalne dwutomowe dzieło dyr. Friedberga, napisane w całości w czasie okupacji, ukaże się w druku latem br.

Osobną uwagę poświęciliśmy zagadnieniu Odry, tj. zarówno sprawie przynależności do Polski lewego brzegu Odry, jak też zapoznania społeczeństwa polskiego z Odrą jako trasą komunikacyjną. Przygotowujemy obszerną monografię, poświęconą tej kwestii.

Równoległe z tym stanęliśmy przed zagadnieniem onomastyki na Ziemiach Odzyskanych. Życie pilnie domagało się uregulowania sprawy nazw miejscowych. Osadnik, sołtys, starosta, kierownik wydziału drogowego, potrzebowali informacji natychmiast. Niestety nie zdołaliśmy w czasie okupacji opracować tego zagadnienia ani nie uczynił tego nikt inny. Przed wojną szczególną uwagę poświęcał tym sprawom ks. kan. Stanisław Kozierowski, który przy czynnym wsparciu ze strony niezapomnianego śp. prof. Pawłowskiego publikował „Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny zachodniej”. Zdecydowaliśmy się wówczas (w kwietniu 1945) na ogłoszenie przedruku części pierwszej Atlasu, poświęconej Pomorzu Zachodniemu. Wychodziliśmy z przekonania, że jakiegokolwiek zastrzeżenia budzić mogła ta czy inna rekonstrukcja nazw przez ks. Kozierowskiego, był to w danej chwili najpełniejszy obraz imiennictwa słowiańskiego w tej ziemi. Ks. Kozierowski opracował był też w tym czasie analogiczny słownik dla Ziemi Lubuskiej i Śląska. Sprawę Śląska pozostawiliśmy jednak Instytutowi Śląskiemu, z chwilą gdy wznowił on swoją działalność. Po przejściowej zaś, jakby próbnej publikacji słowniczka nazw Ziemi Lubuskiej przystąpiliśmy do zorganizowania komisji onomastycznej, zajmującej się imiennictwem na Ziemi Lubuskiej i na

Pomorzu Zachodnim. W skład tej komisji wszedł jako przewodniczący prof. U. P. Mikołaj Rudnicki, jako członkowie zaś dr Kazimierz Kolańczyk i dr Władysław Rusiński. O rezultacie prac tej komisji informuje artykuł zamieszczony w Przeglądzie Zachodnim nr 1 za rok 1946.

Wydaliśmy nadto „Słownik polskich nazw miejscowości w b. Prusach Wschodnich i na obszarze b. Wolnego Miasta Gdańska według stanu z 1941 r.“, opracowany przez Władysława Chojnackiego. Jak wynika z przedmowy poprzedzającej ten słownik, praca Chojnackiego ma charakter studium wstępnego, którego ostateczną realizacją zajmie się Instytut Bałtycki.

Aczkolwiek czuliśmy się na siłach opracować zagadnienie onomastyczne w odniesieniu do całości Ziem Odzyskanych, lojalnie oddawaliśmy pracę, wchodzące w zakres dawnej kompetencji Instytutów Śląskiego i Bałtyckiego, do ich dyspozycji. Z tych właśnie przyczyn zrezygnowaliśmy z publikowania w tej chwili śląskiej części Atlasu ks. Koźmierowskiego.

Równocześnie z pracami onomastycznymi rozwijały się prace geograficzne, prowadzone przez prof. Marię Kielczewską przy współudziale doc. Uniwersytetu Poznańskiego dra Krygowskiego i — ostatnio — przy współudziale prof. U. P., dra Zierhofferera. Wydaliśmy mapę Polski Zachodniej, drukujemy mapę b. Prus Wschodnich jako pendant do „Słownika“ Chojnackiego, przygotowaliśmy mapę Ziemi Lubuskiej i zamierzamy wydać podobną mapę Pomorza Zachodniego. Równocześnie z tym pracujemy nad opisami geograficznymi Ziem Odzyskanych. „Geografię Nadodrza“ opracowuje encyklopedycznie prof. Kielczewska, geografii Ziemi Lubuskiej — mgr Stan. Zajchowska.

Z inicjatywy prof. B. Stelmachowskiej rozpoczęła ostatnio działalność osobna sekcja etnograficzna. Pierwszym owocem jej prac będzie przygotowany już do druku pierwszy zeszyt „Materiałów etnograficznych“, poświęcony Ziemi Pyrzyckiej.

Sekcja prehistoryczna, kierowana przez dra Zdzisława Rajewskiego, przeprowadziła jesienią ubiegłego roku prace wykopaliskowe nad Jeziorem Łoniewskim w powiecie leszczyńskim i przygotowuje encyklopedię kultury staropolskiej, dział prehistoryczny.

Szczególnie żywą działalność rozwinęły sekcje dokumentacyjna i prawnicza. Kierownictwo sekcji dokumentacyjnej od początku spoczywało w rękach dra K. M. Pospieszalskiego, który w roku sprawozdawczym zdażył opublikować pierwszy tom z serii „Documenta Occupationis Teutonicae“ i własną książkę „Polska pod niemieckim prawem, 1939—1945 (Ziemie Zachodnie)“. W druku znajduje się drugi tom z serii „Documenta“, poświęcony zbrodni niemieckiej w Warszawie. Po książce dra Pospieszalskiego ukaza się kolejno prace dra Klafkowskiego, dra Deresiewicza i prof. Rutkowskiego. Ujęliśmy je w osobną serię „Badań nad okupacją niemiecką w Polsce“. Jesteśmy zdania, że badań nad okupacją nie wyczerpuje rekonstrukcja potwornych mordów fizycznych, dokonanych przez Niemców. Zbrodnia były również przepisy ustawowe, a niezwykle ważnym jest zabezpieczenie materiału źródłowego, pochodzącego od Niemców. W tej dziedzinie sekcja dokumentacyjna współpracuje ściśle z Główną Komisją dla Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. W skład Głównej Komisji weszli z ramienia Instytutu Dyrektor Instytutu i dr Pospieszalski.

Równie intensywnie, choć na razie bez efektu zewnętrznego, rozwijały się prace sekcji prawniczej, prowadzone przez prof. dra Kasznicę. Rezultaty tych prac, które obecnie podajemy do wiadomości, przedstawiają się następująco:

Prace przygotowawcze do zorganizowania sekcji prawnej trwały przez cały maj 1945 r. W dniu 9 czerwca odbyło się zebranie konstytucyjne sekcji pod przewodnictwem prof. dra Stanisława Kasznicy.

W okresie sprawozdawczym sekcja prawna odbyła 9 zebrań plenarnych, ponadto członkowie sekcji opracowujący poszczególne zagadnienia zbierali się wielokrotnie w mniejszych zespołach celem wymiany poglądów i uzgadniania materiałów opracowanych na zebrania plenarne. Miejscem zebrań było przeważnie prywatne mieszkanie przewodniczącego sekcji.

Zespół członków sekcji ulegał pewnym zmianom. Udział w pracach był wzorowy, a zainteresowanie nie słabło przez cały okres sprawozdawczy. Członkowie, nie mogący przybyć na zebranie plenarne sekcji, najczęściej nadsyłali na piśmie swoje koreferaty, względnie uwagi. Udział w pracach sekcji brali: prof. dr Antoni Peretiatkiewicz, ks. dr Edmund Nowicki (do momentu objęcia Wikariatu Apostolskiego w Gorzowie), mec. dr Julian Hubert, mec. Jan Jacek Nikisch, mec. Pokorzyński, mec. Łyczywek (do momentu wyjazdu do Szczecina), radca Prokuraturii Generalnej Tadeusz Kassern (do chwili wyjazdu do Nowego Jorku), dr Jan Sławski, dr Tomasz Nowicki, dr K. M. Pospieszalski, mgr Dubowski, mgr Pawlak.

Prace sekcji rozpadają się na dwie zasadnicze grupy:

1. dyskutowanie bieżących zagadnień prawa publicznego pod kątem widzenia uzyskania materiałów *de lege ferenda*, oraz
2. prace badawcze, zainicjowane przez członków sekcji i dyskutowane w końcowych stadiach na zebraniach plenarnych.

Ad 1). Chronologicznie przebieg zadań wykonanych w pierwszej grupie prac sekcji przedstawia się następująco:

Jako pierwsze zagadnienie, opracowywane na kilku plenarnych zebraniach sekcji, wysunęła się sprawa dekretu z 6 maja 1945 r. o wyłączenie wrogiego elementu ze społeczeństwa polskiego. Głównym referentem był dr K. M. Pospieszalski. W wyniku dyskusji oraz wielokrotnej wymiany uwag na piśmie opracowany został przez sekcję projekt nowelizacji tego dekretu. Uwagi te przekazał Instytut Zachodni Ministrowi Sprawiedliwości.

Na zebraniach plenarnych sekcji formułowano kilkakrotnie konieczność rozwinięcia szerokiej akcji zabezpieczenia wszelkich źródeł niemieckich, a następnie inwentaryzacji ich dla celów badawczych. Liczne rozmowy, przeprowadzone na ten temat w ramach Instytutu Zachodniego, jak również konferencje odbyte z przedstawicielami Polskiego Związku Zachodniego oraz Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu — nie doprowadziły do skierowania tego ważnego zagadnienia na tory realizacji. Kilku członków sekcji brało przez trzy miesiące czynny udział w zabezpieczeniu dokumentów niemieckiego uniwersytetu w Poznaniu, utworzonego podczas okupacji.

Cztery ostatnie zebrania plenarne sekcji w 1945 r. poświęcone były dyskusji nad materiałami *de lege ferenda*, odnośnie pozycji prawnej Ziemi Odzyskanych. Głównym referentem był dr Julian Hubert. W międzyczasie utworzone zostało Ministerstwo Ziemi Odzyskanych, wskutek czego dr Hubert rozszerzył zakres swych dotychczasowych prac w kierunku objęcia nimi wszystkich zagadnień prawnych, dotyczących Ziemi Odzyskanych. Koreferentem był w pierwszej fazie tych prac mec. Pokorzyński. Wyniki dyskusji będą opublikowane w „Przeglądzie Zachodnim“.

Ad 2). W lipcu 1945 r. poddana została dyskusji na dwóch zebraniach plenarnych sekcji praca dr K. M. Pospieszalskiego pt. „Polska pod niemieckim prawem

1939—1945" (Ziemie Zachodnie). Praca ta, jak wyżej wzmiankowano, ukazała się już w druku.

We wrześniu 1945 r. przedyskutowana została w ramach sekcji praca dr Alfonsa KłaŃkowskiego pt. „Okupacja niemiecka w Polsce z punktu widzenia prawa międzynarodowego”. Główną krytykę tej pracy przeprowadzili: prof. dr Stanisław Kasznica i prof. dr Antoni Peretiatkowicz.

W przygotowaniu znajdują się następujące prace: prof. dr A. Peretiatkowicz „Narodowo-socjalistyczna doktryna prawnicza”, oraz dr T. Nowicki „Policja w Trzeciej Rzeszy”.

Wśród prac rozpoczętych przez sekcję prawną w 1945 r., a kontynuowanych w roku bieżącym, należy wymienić przede wszystkim pracę dra Juliana Huberta dotyczącą zagadnień prawnych Ziem Odzyskanych. Wyniki tych prac przekazała sekcja Ministerstwu Ziem Odzyskanych. W tej sprawie sekcja nawiązuje bezpośredni kontakt z Ministerstwem Ziem Odzyskanych.

Mec. Nikisch oraz dr Pospieszalski otrzymali od sekcji upoważnienie do zorganizowania w styczniu br. zebrania, poświęconego wykładni dekretu o wyłączeniu wrogiego elementu ze społeczeństwa polskiego. Zebranie to miało się odbyć z udziałem sędziów i prokuratorów poznańskich bezpośrednio zainteresowanych stosowaniem tego dekretu.

Sekcja prawnicza podjęła się ostatnio wydawania z ramienia Ministerstwa Ziem Odzyskanych periodyku pt. „Administracja i Samorząd na Ziemiach Odzyskanych”.

Włączenie Ziem Odzyskanych do Polski z natury rzeczy ustawiło zagadnienie Ziem Odzyskanych w polu pierwszego widzenia. Zgodnie jednak z założeniami statutowymi i przesłankami, które kierowały nami przy utworzeniu Instytutu, rozpoziliśmy ostatnio poświadczyć pilną uwagę rozwojowi zagadnienia niemieckiego. W tym celu utworzyliśmy osobną sekcję, której kierownictwo objął dr Alfons KłaŃkowski. Pierwsze rezultaty prac tej sekcji ogłoszone zostały drukiem w nr 1 i 2-gim „Przeglądu Zachodniego” za rok 1946.

Wydawnictwo „Przeglądu Zachodniego”, którego redakcję od r. 1946 przy współpracy komitetu redakcyjnego objął mgr Kirył Sosnowski, jest przedmiotem szczególnej troski Instytutu. Z natury rzeczy uważamy „Przegląd Zachodni” za wyraz naszych zainteresowań i przy pomocy „Przeglądu” chcielibyśmy informować społeczeństwo o zagadnieniach, nad którymi pracujemy. Ogromne jednak podrożenie kosztów druku utrudnia kolportaż tego pisma.

Staramy się przy tym, ażeby wydawnictwa zamknąć w granicach samowystarczalności, tj. by ze sprzedaży wydawnictw pokrywać koszty druku, papieru i wynagrodzeń autorskich. Trzeba tu wspomnieć o nader obywatelskim stanowisku Drukarni Św. Wojciecha w Poznaniu, która drukuje nasze wydawnictwa, jak również o dużej pomocy okazanej nam przez Ministerstwo Oświaty w postaci przydziału papieru na wydawnictwa.

Cyfrowo działalność wydawnicza przedstawia się następująco:

W okresie pierwszych dziesięciu miesięcy pracy dział Wydawniczy Instytutu Zachodniego wydał 19 pozycji o łącznym nakładzie 93.600 egzemplarzy, co daje 1.300.000 arkuszy druku. Nakład publikacji wahał się od 1.700 egzemplarzy do 20.000 egzemplarzy, przeciętny wynosił około 5.000 egzemplarzy.

W okresie od lipca do grudnia 1945 r. wydano cztery zeszyty „Przeglądu Zachodniego” (6 numerów) a w pierwszych dwóch miesiącach 1946 r. 2 zeszyty (2 numery) o łącznym nakładzie 11.500 egzemplarzy. Przeciętne rozmiary numeru wynosiły około 6 arkuszy.

WSPÓLPRACA Z WŁADZAMI PAŃSTWOWYMI

Osobno wzmiankować należy o opracowaniach składanych na ręce władz na ich życzenie, względnie z inicjatywy Instytutu.

W drugim kwartale 1945 r. opracowaliśmy obszernie uzasadnienie podziału administracyjnego państwa w związku z przyłączeniem do niego Ziemi Odzyskanych. Jedną z nici przewodnich tego opracowania był postulat administracyjnego włączenia Ziemi Lubuskiej do Wielkopolski. Przekonani bowiem byliśmy i jesteśmy o zasadniczej roli zlewisk Noteci i Warty, oraz Warty i Odry w programie zachodnim Polski i o roli, jaką w skolonizowaniu i zagospodarowaniu tych terenów spełnić musi Wielkopolska. W tej dziedzinie współpracowaliśmy blisko z Wojewodą Poznańskim dr. Widy-Wirskim.

W lipcu ub. r. złożyliśmy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych obszerny memoriał uzasadniający potrzebę włączenia lewego brzegu środkowej i dolnej Odry do Polski. Wyciąg z tego memoriału ukazał się w zeszytach 2—3 „Przeglądu Zachodniego”, a następnie jako zeszyt 5 „Prac” Instytutu.

Na tym miejscu przypomnieć też trzeba poruszoną już wyżej współpracę z Ministerstwem Oświaty w sprawie wydawnictw mających za temat Ziemi Odzyskane, dla potrzeb szkolnych, współpracę z Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i współpracę z Ministerstwami Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych w sprawach onomastyki na Ziemiach Odzyskanych.

W trosce o warunki pracy i odpoczynku dla członków Instytutu i jego funkcjonariuszy postaraliśmy się o uzyskanie na razie tytułem czasowej dzierżawy zamku i ogrodu w miejscowości Osieczna pod Leszmem. W Osiecznej były latem 1945 r. prowadzone prace kartograficzne, obok Jeziora Łoniewskiego pod Osieczną, o czym już wspomniano, podejmowane były jesienią 1945 r. prace wykopaliskowe, a nadto służył zamek w Osiecznej jako miejsce wypoczynku dla współpracowników Instytutu i dla wdów i sierot po pracownikach Uniwersytetu Poznańskiego, ofiarach wojny.

W końcu listopada 1945 r. ze wspólnej inicjatywy Instytutu Zachodniego i Biura Ziemi Odzyskanych Ministerstwa Oświaty odbył się w Osiecznej kurs dla pracowników szkolnych na Ziemiach Odzyskanych. Obok wykładowców delegowanych przez Instytut wykładali też i prelegenci delegowani przez Biuro Ziemi Odzyskanych. Szczególnie czynną pomoc okazał w tej dziedzinie dyrektor Biura Ziemi Odzyskanych dr Michał Pollak.

Trudności opalowe uniemożliwiły nam wykorzystanie Osiecznej w zimie 1945/6. Z nastaniem dni ciepłych zamierzamy jednak wznowić w Osiecznej zarówno prace badawcze, jak też prowadzić w niej dom wypoczynkowy. Sądzymy też, że w zimie 1946/7 trudności opalowe nie będą już nie do przewidzenia.

Kończąc to sprawozdanie winienem imieniem Dyrekcji złożyć serdeczne podziękowanie całemu Personelowi Instytutu, pracującemu niezwykle ofiarnie bez liczenia godzin urzędowania. Mamy świadomość, że bez tej współpracy nie uzyskalibyśmy rezultatów, jakie stały się naszym udziałem.